

Laudacja Rzecznika Praw Obywatelskich Marcina Wiącka dla Społeczności samorządowej Michałowa

Szanowni Państwo, Drodzy Laureaci,

„Chodzi o prawa człowieka. Kto odmawia ich jednej osobie, nie obroni ich dla nikogo.” Te słowa austriackiego pisarza Marca Elsberga wyjątkowo trafnie oddają istotę sytuacji, w jakiej się dzisiaj znaleźliśmy. I w jakiej znajdujemy się często w życiu, gdy stajemy w obronie ludzkiej godności. Nie możemy wybierać. Nie wolno nam wybierać. Ludzka godność jest niepodzielna. Jeśli chcemy służyć tej idei, bronić praw człowieka, to nie możemy ich nikomu odmówić, dzielić ludzi na tych, którym one przysługują, i na tych, którym nie przysługują. Nie możemy też się godzić na takie myślenie i praktyki, że oto jakaś osoba jest pozbawiona prawa do godności – bo nie jest „nasza”, bo znalazła się w niewłaściwym miejscu w niewłaściwy sposób, bo to jest jej sprawa, jej wina, a my nie mamy nic do tego.

Powtórzę raz jeszcze: kto odmawia prawa do godności jednej osobie, odmawia go człowiekowi, odmawia go ludziom.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich stanowczo sprzeciwiam się takiej postawie. Jest ona niezgodna z prawem polskim i międzynarodowym, pozostaje w sprzeczności z powszechnie przyjętymi w naszym kręgu cywilizacyjnym standardami etycznymi i moralnymi.

Z tego założenia wyszła też Kapituła tegorocznej Nagrody Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica. Jej członkowie bez wahania, wspólnie doszli do wniosku, że powinniśmy dzisiaj wyróżnić przede wszystkim tych, którzy bronią ludzkiej godności. A ponieważ mamy do czynienia od paru miesięcy z bezprecedensowym kryzysem humanitarnym na granicy Polski i Białorusi, wybór był oczywisty: społeczność samorządowa Michałowa. Miasta w województwie podlaskim, którego postawa i działania stały się w tych trudnych czasach symbolem wrażliwości na ludzkie nieszczęście, a jednocześnie wyrazem solidarności w niesieniu pomocy ludziom potrzebującym, cierpiącym i zagubionym.

Długo można by mówić o tym, czego dokonali i dokonują mieszkańcy i władze samorządowe, aby ludziom, którzy znaleźli się na polskiej ziemi, nie działa się krzywda, nie było zagrożone ich zdrowie i życie. Liczba inicjatyw, wysiłków organizacyjnych i przede wszystkim przykładów dobrej współpracy z innymi, którzy chcą pomagać, jest imponująca. Mówię to z przekonaniem, ponieważ byłem tam z moimi współpracownikami, którym przy tej okazji raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję. Mogliśmy się naocznie, bezpośrednio przekonać, jak ta pomoc wygląda i jak bardzo jest

potrzebna. Nie chciałbym jednak skupiać się tutaj na liczbach, bo nie one bywają najważniejsze, lecz na wyróżnieniu pewnych cech i opisie tej sytuacji, z jaką mamy do czynienia.

Po pierwsze – społeczność Michałowa, myślę tu o mieście i gminie, zachowuje się godnie, konsekwentnie i odważnie – bo nie wszystkim to się podoba. Stara się robić swoje, nikogo nie odrzucając, nikomu nie odmawiając współpracy. Mało tego, zachęcając do humanitarnej postawy samorządu i mieszkańców innych gmin w tym regionie. Ta społeczność stara się też nie dzielić ludzi, nie patrzeć kto ma jakie poglądy polityczne, czy ktoś nosi dżinsy, mundur lub takie czy inne szaty duchowne. Liczy się tylko to, kto chce być człowiekiem wrażliwym, gotowym pomóc innym w trudnej sytuacji. To szczególnie ważna postawa, bardzo mi bliska.

Po drugie – Michałowianie pokazują, że nie wszystko co ważne dzieje się w stolicy i dużych miastach. Są dla mnie – a myślę, że i również dla całej Kapituły Nagrody – przykładem społeczności samostanowiącej, samorządnej i otwartej. Nie poddają się zewnętrznym naciskom, sondażowym trendom ocen, ale swoją siłę czerpią z własnych przekonań, z wewnętrznej busoli moralnej. Mogą być przykładem, jak wiele dobrego można zrobić lokalnie. Jaki potencjał tkwi w ludziach, w ich człowieczeństwie, w ich przywiązaniu do wartości, jeśli tylko ktoś potrafi go odpowiednio zagospodarować i użyć w dobrym celu. To niezwykle budujący przykład. Warto go zauważyć w nieco szerszym kontekście, nie tylko odnoszącym się do sytuacji przygranicznej.

Szanowni Państwo,

Kto wie, czy właśnie w Michałowie nie rozgrywa się jedna z najważniejszych współczesnych batalii społecznych i etycznych, także prawnych. To właśnie ta społeczność pokazuje, że – niezależnie od wszystkich zapisów, czy to w Konstytucji, czy w konwencjach międzynarodowych – te prawa działają, bo są w ludziach, w ich wrażliwości. Wcale nie kłócą się z ich wartościami, światopoglądem czy tradycjami. Są jakby wyższym imperatywem moralnym, nakazującym szacunek dla ludzkiego życia i pomoc bliźniemu.

Oczywiście, jako Rzecznik Praw Obywatelskich nigdy nie zrezygnuję czy nie zaniecham obrony formalnej praw człowieka wszędzie tam, gdzie one mogą być naruszane. Ale tak naprawdę funkcjonowanie tych praw zależy w ogromnej mierze od tego, na ile identyfikują się z nimi obywatele, na ile uznają reprezentowane przez nie wartości za swoje, zgodne z ich przekonaniami. I z tego punktu widzenia, przykład postawy społeczności Michałowa jest dla mnie ogromnie budujący. Jedni nazywają to przyzwoitością, inni człowieczeństwem, jeszcze inni solidarnością bądź miłosierdziem. Myślę, że w każdym z tych określeń, w każdej takiej postawie wyrażają się prawa człowieka i szacunek dla jego godności.

Budujące jest również to, że podobną, jak społeczność Michałowa, postawę reprezentuje wiele organizacji i środowisk w Polsce. To im również dedykujemy tegoroczną Nagrodę

im. Włodkowica. To oni – wszystkie osoby, fundacje i instytucje, które pomagają są adresatami naszego przesłania. Naszej wdzięczności, wyrazów podziwu i szacunku.

Ta nagroda nie jest przeciwko komukolwiek. Bardzo pragniemy, aby nikogo nie dzieliła. W czasie wyjazdów na tereny przygraniczne spotykamy się z każdym: mieszkańcami, działaczami humanitarnymi, przedstawicielami władz samorządowych, kościołów, straży granicznej i innych służb mundurowych. Wszędzie odnajdujemy wrażliwych ludzi i wyrazy dobrej woli, chęć pomocy mimo skomplikowanej sytuacji. I dlatego dzisiaj dziękujemy tym wszystkim ludziom, chcemy ich umocnić w przekonaniu, że działają w dobrej sprawie.

Panie i Panowie,

Są z nami przedstawiciele społeczności samorządowej Michałowa. Tu w Warszawie, Pan Marek Nazarko – Burmistrz Miasta, Pani Maria Bożena Ancipiuk – Przewodnicząca Rady Miejskiej, Pan Bartosz Nos – Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej, a także przed ekranami, poprzez łącza internetowe, wielu mieszkańców Michałowa. Dlatego pozwolę sobie raz jeszcze wszystkich Państwa serdecznie przywitać. I pogratulować Nagrody. Ale przede wszystkim wyrazić wdzięczność, że jesteście jacy jesteście. Że ratujecie świat. Że ratujecie życie. Że potraficie się porozumieć ponad tymi wszystkimi dzisiejszymi podziałami i emocjami, aby ocalić to co najważniejsze – ludzkie życie, ludzką godność.

Jesteście wielcy, jesteście ważni. A my jesteśmy z Wami!